



CZĘŚĆ I

W obronie Jezusa Chrystusa Króla Polski

KORESPONDENCJA RUCHU OBRONY RZECZYPOSPOLITEJ „SAMORZĄDNA POLSKA” Z KS. ARCYBISKUPEM MARIANEM GOŁĘBIEWSKIM – PRZEWODNICZĄCYM ZESPOŁU KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI DS. SPOŁECZNYCH ASPEKTÓW INTRONIZACJI CHRYSZTUSA KRÓLA



Ruch Obrony Rzeczypospolitej
„SAMORZĄDNA POLSKA”
ul. Gołaśka 10/8, 30-619 Kraków

Kraków, 03.01.2009 r.

Jego Ekscelencja

**Ksiądz Arcybiskup Marian Gołębiowski,
Metropolita Wrocławski**

*Przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski
ds. społecznych aspektów Intronizacji Chrystusa Króla
ul. Katedralna 11, 50-328 Wrocław*

Najdostojniejszy Księżu Arcybiskupie!

Zwracamy się do Księdza Arcybiskupa, za wskazaniem Kurii krakowskiej, w sprawie stanowiska zajętego przez biskupów polskich na 343. Konferencji Episkopatu Polski wobec postulatów związanych z Intronizacją Chrystusa Króla.

Wierni skupieni w Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”, widząc upadek moralności w naszym Narodzie, pogłębiające się kryzysy ekonomiczne, polityczne i panujący chaos, poszukują sposobu naprawy i ratunku dla państwa. Jesteśmy przekonani, że przyczyną tej sytuacji jest demoralizacja w całym Narodzie, we wszystkich grupach społecznych, spowodowana usunięciem Boga z życia społecznego. Dlatego też uważamy, że jedynym ratunkiem dla Polski jest odnowa moralna Narodu, która winna się dokonać poprzez Intronizację Jezusa na Króla. Tylko przyjęcie praw Bożych indywidualnie i zbiorowo stwarza szansę na zjednoczenie Narodu i jego odnowę. Jeżeli uznanie Jezusa Królem indywidualnie i zbiorowo jest zgodne z nauką Kościoła – to skąd ten sprzeciw i opór ze strony

części Episkopatu? Komu szkodzi wyznanie, że Jezus jest moim Królem, Królem naszego Narodu? Naród pragnie mieć Jezusa za swego Króla – to dlaczego boją się tego wyznania Jego wybrańcy, pasterze? Wierzmy, że przyjdzie taki dzień, kiedy Jezus w podobny sposób, jak zapytał Szawła pod Damazkiem: „Dlaczego Mnie prześladujesz?”, zapyta swoich Pasterzy, przeciwników Intronizacji: „Dlaczego nie chcesz, abym był twoim Królem, Królem twojego Narodu?”. Dlatego też gorąco się modlimy, aby nasi pasterze nie bali się przyjąć Jezusa jako swego Króla i Króla Narodu.

Pan Jezus przekazał swoje przesłanie dla Polski Sł.B. Rozalii Celakównie: „Jest ratunek dla Polski, jeżeli uzna Mnie za Króla w całym tego słowa znaczeniu”. A zatem jest to życzenie Pana Jezusa, które mimo sprzeciwu dostojników Kościoła zostanie spełnione. Wierni, katolicy polscy, proszący Boga o rychłą Intronizację Jezusa na Króla Polski, nie mogą zrozumieć sprzeciwu w tej materii władz duchownych. W Kościele w Polsce panuje dziwna zmowa sprzeciwu, w imię której Intronizacja Jezusa na Króla Polski jest zakazana.

Wniosek grupy posłów z 2006 roku o nadanie przez Sejm Jezusowi tytułu Jezus Król Polski, oburzył bardzo część hierarchów, liberałów i masonów. Wszyscy oburzeni, pytali jakim prawem Sejm chce nadać ten tytuł Jezusowi. Odpowiadamy: prawem władzy ustawodawczej. Skoro można nadawać tytuły honorowe różnym osobom, nawet tym niezasługującym, to tym bardziej Sejm wybrany wolą Narodu i z jego woli może nadać Jezusowi tytuł Jezus Król Polski.

Ruch Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska” wystąpił z inicjatywą zmierzającą do przeprowadzenia ogólnokrajowego referendum w sprawie nadania Panu Jezusowi przez Sejm RP tytułu „Jezus Król Polski” i zmianę godła państwowego w zakresie: Orzeł biały z koroną zamkniętą ośmioma pałkami zwieńczoną krzyżem, bez gwiazdek na jego skrzydłach. O inicjatywie tej powiadomiliśmy cały Episkopat Polski. Błogosławieństwo i odpowiedź przesłał tylko jeden z biskupów. Ten smutny fakt świadczy, że tylko jeden z biskupów jest Polakiem i nie boi się, aby Pan Jezus otrzymał tytuł Jezus Król Polski. Przerazająca jest sytuacja, że Episkopat Polski w sposób milczący akceptuje godło narodowe bez krzyża z gwiazdkami masońskimi na skrzydłach. Czyżby hierarchowie wstydzieli się przyznać, że są Polakami i pasterzami narodu katolickiego, a takim świadectwem jest krzyż umieszczony w koronie godła.

W trwających nabożeństwach intronizacyjnych wierni modlą się nie tylko o rychłą Intronizację Jezusa na Króla Polski, ale również o to, aby pasterze Kościoła katolickiego wyrzekli się swojej poprawności politycznej i przystąpili do organizowania rekolekcji

narodowych, przygotowujących do Intronizacji Jezusa na Króla Polski. Wierzmy, że Episkopat Polski zechce zachować Naród Polski w jego wierze katolickiej, a kraj uchronić przed upadkiem.

Przekazując nasze odczucia i prośby na ręce Księdza Arcybiskupa jako Przewodniczącego Zespołu Konferencji Episkopatu ds. społecznych aspektów Intronizacji Chrystusa Króla, wierzymy, że Ksiądz Arcybiskup prośby nasze przekaże całemu Episkopatowi. Mamy nadzieję, że te prośby nie zostaną tak zlekceważone, jak prośba o przeprowadzenie narodowych rekolekcji poparta dziesięcioma tysiącami podpisów. Na prośbę tę Episkopat nie zareagował, a sekretariat Episkopatu nawet nie potwierdził, że ją otrzymał. Dziesięć tysięcy katolików występujących z prośbą do swoich Pasterzy zostało potraktowanych w sposób bardzo bolesny – nawet komuniści przynajmniej udawali, że reagują na ludzkie prośby. Gorycz zawodu miesza się z lękiem utraty wiary przez Naród i upadku Ojczyzny. Wierzmy, że większość pasterzy stanie w obronie wiary i Ojczyzny i nie ulegnie tej mniejszości, która wywodzi się spod znaku kielni i fartuszka. Mimo że wielu duchownych fartuszkowców głosi szczytne hasła miłości, sprawiedliwości i podpira się w swoim postępowaniu nauką Jana Pawła II – to społeczeństwo i tak potrafi ich zdemaskować, gdyż nie jest możliwe, aby mogli gorliwie służyć dwom panom.


Najczcigodniejszy Księżu Arcybiskupie! Gorąco polecamy w naszych modlitwach Księdza Arcybiskupa, aby gorliwie trwał na swojej pasterskiej drodze.

Niech Jezus Król Polski błogosławi, a swą opieką niech otacza Maryja Królowa Polski.

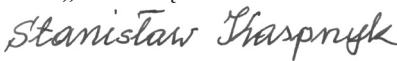
Króluj nam, Chryste!

W imieniu Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”


Przewodniczący Ruchu
Obrony Rzeczypospolitej
„Samorządna Polska”


prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga

Wiceprzewodniczący Ruchu
Obrony Rzeczypospolitej
„Samorządna Polska”


prof. dr hab. inż. Stanisław Kasprzyk

Prezes Stronnictwa
„Polska Racja Stanu”


mgr Józef Kurecki

MARIAN GOŁĘBIEWSKI

Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Wrocław, dnia 16.02.2009 r.

L. dz. 146/2009

Szanowny Pan prof. dr hab. **Andrzej FLAGA**
Przewodniczący Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”
ul. Gołaśka 10/8, 30-619 **KRAKÓW**

W nawiązaniu do pisma z dnia 03 stycznia 2009 r., pragnę niniejszym przedstawić niektóre uzasadnienia stanowiska, zajętego podczas 343. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, wobec postulatów zgłoszonych przez Ruch Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”, związanych z Intronizacją Chrystusa Króla.

Oto niektóre z nich:

1. Od roku 1925 w kalendarzu liturgicznym Kościoła funkcjonuje UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSSTUSA, KRÓLA WSZECHŚWIATA (a więc także i Polski),
2. W Kościele, od XVII wieku, rozwija się dynamicz-

nie praktyka poświęcania się (indywidualnego i społecznego) Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Jego uroczystej Intronizacji,

3. Objawienia Sługi Bożej Rozalii Celakówny (1901-44),
4. Próby „upolitycznienia” kultu Jezusa Chrystusa, Króla Polski,
5. Wszelka inicjatywa w sprawach kultu w Kościele należy do Hierarchii.

Ad 1. W roku 1925 Ojciec Święty Pius XI wprowadził do kalendarza liturgicznego Kościoła Powszechnego UROCZYŚCIE JEZUSA CHRYSYTA, KRÓLA WSZECHŚWIATA jako święto publicznego poświęcenia świata Bożemu Sercu Jezusa. Aktem tym papież potwierdził uroczyste wiare Kościoła, że Jezus Chrystus, Wcielony Syn Boży, dopełniając odwieczny, zbawczy zamiar Ojca Niebieskiego, przez swoją bolesną Mękę i chwalebne Zmartwychwstanie, zwyciężył śmierć, piekło i szatana i dlatego został przez Boga ustanowiony, na wieki, „Królem królów” i „Panem panów” (Ap 19, 16; 17, 14).

Jak należy ten tytuł rozumieć?

Otóż teksty biblijne świadczą dobitnie, że Jezus, podczas swego publicznego życia, wykazywał dużą rezerwę wobec odnoszonego do Niego tytułu „Król”. Kiedy go potwierdzał jako tytuł mesjański, odpowiadający obietnicom proroczym (Mt 21, 1-11), to zawsze zdecydowanie odrzucał wszelkie związane z nim interpretacje polityczne (por. Łk 23, 2), podkreślając, że Jego królestwo „nie jest z tego świata”. Dlatego też nie pozwalał ogłosić siebie królem przez rozentuzjanzmowane tłumy (por. J 6, 15). Głosił, że Jego Królestwo ujawnia się i weryfikuje w składaniu świadectwa Prawdzie (J 19, 36 n.). Nie mniej jednak w momentach spornych nie rezygnował z podkreślenia związku spraw Królestwa z Jego własną misją: uczył więc, że: wyrzec się wszystkiego dla Królestwa Bożego (Łk 19, 29), to znaczy opuścić wszystko „dla Jego imienia” (Mt 19, 29, por. Mk 10, 29). Nie przeczył wyznaniu wiary mesjańskiej Natanaela: *Ty jesteś Królem Izraela* (J 1, 49), ani nie korygował prośby dobrego łotra: *Panie, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do Swego Królestwa* (Łk 23, 42), ale zarówno w jednym jak i drugim wypadku, kierował ich spojrzenia ku paruzji Syna Człowieczego. Opisując już naprzód zapłatę, jaką ludzie otrzymają w przyszłości, utożsamiał „Królestwo Syna Człowieczego” z „Królestwem Ojca” (Mt 13, 41 nn.) i zapewniał swoich apostołów, że ma dla nich Królestwo, podobnie jak Ojciec ma Królestwo dla Niego (Łk 22, 29 n.).

Ale właściwa Jego intronizacja królewska odbywa się dopiero w godzinie zmartwychwstania, kiedy to tajemnica Krzyża znalazła dopełnienie w triumfie zmartwychwstania („Vexilla Regis prodeunt, fulget crucis misterium...”); wtedy zasiada On, jako KYRIOS na tronie samego Ojca (Ap 3, 21) i zostaje wywyższony po prawi-

cy Boga (Dz 2, 30-35). Przez cały okres czasu Kościoła, władza królewska Boga jest sprawowana nad ludźmi poprzez królowanie Chrystusa, Pana Powszechnego (Flp 2, 11). Chrześcijanie stają się jego poddanymi, kiedy dają się – przyjmując sakramenty święte – „uwolnić spod władzy ciemności i przenoszą się do Jego Królestwa” (Kol 1, 13), żyjąc jako dzieci światłości.

A więc Chrystus Król jest zasadniczo władcą serc i sumień ludzkich. Wpływa na nie i kształtuje je, i poprzez ludzi żyjących z Nim w przyjaźni „odmienia oblicze ziemi”, sprawując nad nią rządy. Ostateczne objawienie Królestwa Chrystusa nastąpi podczas Jego ponownego przyjścia (PARUZJA), wówczas Chrystus, razem z Apostołami (Łk 22, 29; Dz 7, 4-8) i z wszystkimi, którzy oczyścili swoje szaty we Krwi Baranka (Ap 7, 14) zaświadczy, że Jego Królestwo utożsamia się z Królestwem Boga (2 Tm 4, 1).

Zasadniczy paradoks tego Królestwa stanowi fakt jego wstępnej realizacji już tu na ziemi. Cała dynamika Królestwa jest zakorzeniona w sferze naturalnej ludzkiej egzystencji. Chrystus uczył o tym wyraźnie: „*Królestwo Boże w was jest*” oraz „*Królestwo Boże przychodzi w sposób niedostrzegalny*”. Każda rzeczywistość religijna, np. Msza św. i poszczególne sakramenty, ma swoje własne „ciało” dostrzeganie dla człowieka i swoją „duszę”, której się nie widzi. Każdy akt cnoty ludzkiej, ma też swoją głębię, perspektywę nadprzyrodzoną, która nadaje nowe znaczenie i wartość zwykłym czynom ludzkim. Nawet miłość ludzka, jeżeli ma odzwierciedlać miłość obowiązującą w Królestwie, musi się odnowić, narodzić się na nowo, musi być uczestnictwem w miłości samego Boga, w Jego życiu.

Ad 2. Poświęcenie się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Jego uroczysta Intronizacja.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego istniało właściwie w Kościele zawsze, zrodziło się bowiem pod krzyżem. „Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa – pisze pap. Pius XII w enc. *Haurietis aquas* – nie zjawiał się w Kościele nagle, ani też nie zrodził się na skutek prywatnych objawień, lecz stanowi spontaniczny wykwit żywej wiary i gorącej pobożności, którą ludzie obdarzeni nadprzyrodzonymi darami żywili względem Zbawiciela”. To, że zdołało się ono wyodrębnić i w wielkim skrócie ukazać to, co w chrześcijaństwie jest najgłębsze i co w niewysłowny sposób łączy sprawy boskie ze sprawami ludzkimi, zawdzięczamy Św. Małgorzacie Marii Alacoque, wizytce z Paray-le-Monial. W jakiejś mierze ona odkryła to nabożeństwo i silnie zaważyła na jego rozwoju. „Zapalona niezwykle gorliwością – pisze o niej, w cytowanej wyżej encyklice, Pius XII – sprawiła, że kult ten nabierał właściwych sobie wymiarów, różniąc się od wszystkich innych form pobożności chrześcijańskiej podkreśleniem elementu miłości i wynagrodzenia”.

Małgorzata Maria Alacoque żyła w XVII wieku we Francji. W latach 1673-89 doświadczyła szeregu wizji i objawień związanych z tajemnicami Serca Jezusowego. W jednej z tych wizji Jezus, skarżąc się na ludzką oziębłość i brak wdzięczności za okazywaną ludzkom miłość, domagał się zadośćuczynienia i wynagrodzenia, szczególnie przez częste przyjmowanie Komunii świętej, zwłaszcza w I piątki miesiąca oraz odprawiania Godziny Świętej. W innym objawieniu Chrystus żalił się, że jest raniony lekceważeniem Go ze strony wiernych oraz świętokractwami bezbożnych, a także osób, które poświęciły Mu się w szczególny sposób. Prosił równocześnie, by Kościół ustanowił święto ku czci Jego Serca – symbolu miłości pełnej miłosierdzia, by szerzył praktykę Komunii świętej wynagradzającej, by upowszechniał akty poświęcania się Jemu, podejmowane zarówno przez indywidualne osoby, jak również grupy, np. rodziny, a także akty wynagrodzenia Najświętszemu Sercu.

Jakby w odpowiedzi na te postulaty, pap. Klemens XII, w roku 1765, ustanawia dla Polski Święto Najświętszego Serca Pana Jezusa. 100 lat później, pap. Pius IX rozciąga je na cały Kościół Powszechny, a Leon XIII, w roku 1899 poświęca cały świat Bożemu Sercu Jezusa. Z kolei Pius XI, jedną z wypowiedzi w enc. *Miserentissimus Redemptor* (1928), wprowadza do skarbca różnych form kultu Bożego Serca Jezusa akt osobistego poświęcenia się Sercu Zbawiciela. Pisz Ojciec Święty: „Spośród praktyk, które odnoszą się do czci Najświętszego Serca, wybija się godna wzmianki praktyka pobożna, mocą której ofiarujemy Boskiemu Sercu Jezusowemu siebie samych i wszystko, co nasze, a cośmy dzięki dobroci Woli Odwiecznej otrzymali”.

Myśl tę rozwija Episkopat Polski w swoim Liście Pasterskim (01.01.1948) poświęconym osobistemu poświęceniu się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Czytamy tam: „Poświęcenie się Sercu Zbawiciela może być oczywiście jakąś przemijającą, zewnętrzną tylko uroczystością, którą się przeżywa wśród wysokiego napięcia uczuć religijnych, a potem puszcza się w niepamięć. Nie, musi to być zaczątek nowego życia, życia Chrystusem i w Chrystusie. Trzeba odnowić się duchem umysłu i przyoblec się w nowego człowieka, który wedle Boga stworzony jest w sprawiedliwości i świętości prawdy (por. Ef 4, 24). Błagalna prośba, z którą zwracamy się do Serca Boskiego Mistrza: „Uczyni serca nasze według Serca Twego”, niech będzie codzienną, z głębi duszy płynącą modlitwą, a w miarę jak pod tchnieniem łaski i przy natężeniu dobrej woli opadać poczną męty grzechowe i coraz wyraźniej uwydatniać się będzie podobieństwo dwojga serc: Boskiego – Najświętszego i biednego – człowieczego, znak to będzie niechybny, że fundament odrodzenia w głębinach duszy został położony”.

Kto sam siebie poświęca Sercu Zbawiciela, ten uznaje Jego panowanie nad sobą, postanawia żyć według Jego

przykazań, by miłością płacić Mu za Miłość, wiernością wynagradzać Mu za niewierności i krzywdy jakich doznaje On od świata. Praktyka osobistego poświęcenia się Bożemu Sercu Jezusa, objawiona przez samego Zbawiciela, stanowi jeden z najskuteczniejszych środków duchowego powstania, dźwignięcia się z grzechu, złych nałogów i postępowania naprzód na drodze uswięcenia.

Doświadczenie ostatnich lat, odkąd praktyka osobistego poświęcenia szerzy się w naszej Ojczyźnie, wskazuje wyraźnie, że spoczywa na niej upodobanie i błogosławieństwo Boże. Istnieją w naszym Kościele parafie, w których całe zastępy mężczyzn i kobiet oraz młodzieży poświęciły się osobiście Boskiemu Sercu i wiernie wypełniają swoje święte zobowiązania. Tam pod tchnieniem Bożego Ducha odnawia się oblicze ziemi.

Drugi etap w naszym oddaniu się Najświętszemu Sercu Jezusa stanowi poświęcenie Mu rodzin katolickich. Rodzina jest fundamentem społeczeństwa. Tam, gdzie rodziny są religijne i moralnie zdrowe nie potrzeba lękać się o przyszłość Narodu. Niestety, w polskich rodzinach jest jeszcze wiele zła i zepsucia. Episkopat Polski wskazywał wiele razy na zastraszającą, szeroko rozlaną po Kraju plagę pijaństwa, na ciężkie grzechy zgorszenia, gdy z wiedzą i przyzwoleniem rodziców nawet nieletnie dzieci zatruwa się alkoholem. A cóż powiedzieć o grzechach przeciw świętości chrześcijańskiego małżeństwa, o stosunku do życia nienarodzonych, o rozwodach, o pojawiającym się coraz częściej wspólnym życiu młodych bez sakramentu małżeństwa. Poszerza się krąg rodzin żyjących z dala od Chrystusa i od Kościoła. Lekarstwem zbawiennym na ten stan rzeczy jest świadome i dobrze przygotowane poświęcenie tych rodzin Najświętszemu Sercu Jezusa. Dom rodzinny, w którym jego mieszkańcy czczą naprawdę Najświętsze Serce Jezusa, staje się Jego świątynią. Chrystus wchodzi tam, jak gdyby był członkiem rodziny, błogosławi jej w pracy, dzieli jej radości, uśmierza cierpienia i dolegliwości.

Praktyka poświęcania rodzin Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, zwana Intronizacją, znana jest zapewne Szanownemu Panu Profesorowi choćby z obserwacji Krakowskiej Wspólnoty dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa w rodzinach, działającej od 12 czerwca 1995 r.

Pragnę podkreślić, że przedstawiony wyżej nurt chrześcijańskiej pobożności traktujemy w Episkopacie Polskim jako najbardziej skuteczne działanie na rzecz budowy fundamentów autentycznego Królestwa Chrystusowego w naszej Ojczyźnie.

Ad 3. Objawienia Sługi Bożej Rozalii Celak (1901-1944).

Inspirowana objawieniami krakowska mistyczka, Rozalia Celakówna, przeszła do historii jako apostołka dzieła osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezuso-

wemu oraz wielka inicjatorka i propagatorka uroczystej Intronizacji Bożego Serca. Jej wielkim pragnieniem było, by to Boże Serce królowało nie tylko w sercach indywidualnych osób wierzących, lecz także w katolickich rodzinach, w zakładach pracy, w parafiach, miastach i wioskach, diecezjach, w całym społeczeństwie w kraju i na świecie.

„Polska nie zginie – usłyszała Celakówna w widzeniu z 1938 r. – o ile przyjmie Chrystusa za Króla w całym tego słowa znaczeniu; jeżeli podporządkuje się Prawu Bożemu, Prawu Jego miłości”. Bowiem „tylko te państwa nie zginą, które będą oddane Jezusowemu Sercu przez Intronizację, które Go uznają swym Królem i Panem [...] To uznanie ma być potwierdzone porzuceniem grzechów, i całkowitym zwrotem do Boga”.

Te dwa cytaty wskazują, że dla Sługi Bożej tytuły: „Chrystus Król”, „Serce Jezusowe” i „Najświętsze Serce Jezusa” stanowią synonimy tej samej Osoby Zmartwychwstałego, Uwielbionego Chrystusa.

Żaden akt Intronizacji – według R. Celak – nie stanowi aktu nadania nowej godności, tę otrzymał Chrystus zmartwychwstały od Swojego Ojca (por. Flp 2, 9-11).

Intronizacja – postrzegana od strony człowieka – stanowi uznanie i przyjęcie prawdy, że jedynym Panem i Królem wspólnoty wierzących jest Jezus Chrystus; w konsekwencji wszystkie wymiary życia osobistego i wspólnotowego – rodzinnego i społecznego, dokonujących Intronizacji, winny być poddane panowaniu Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jak wynika z zapisków Celakówny, koniecznym warunkiem i nieodzownym fundamentem dla pojęcia jakiegokolwiek Intronizacji w szerszym znaczeniu – aż do Intronizacji powszechnej w całym narodzie i państwie, jest Intronizacja osobista. Musi być ona dobrowolnie podjęta w duszy każdego człowieka z osobna (por. E. Jelonek, Celakówna Rozalia, Enc. Kat., t. II, 1389; a także: K. Dobrzycki, Rozalia Celak, Apostołka osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusowemu, Kraków 1957, mps.).

Ad 4. Próby „upolitycznienia” kultu Chrystusa, Króla Polski.

Na kanwie dynamicznie rozwijającego się kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa i Jego Intronizacji, można zauważyć działanie pewnych wspólnot, które kładą nacisk na tzw. „Intronizację Chrystusa Króla” lub nawet

„Chrystusa Króla Polski”. Do tej grupy trzeba zaliczyć Ruch Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”, reprezentowany przez Szanownego Pana Profesora. Liderzy tych ruchów zawłaszczają pewne teksty Rozalii Celak na rzecz ruchu rozumianego zbyt politycznie. Intronizację rozumieją oni jako szereg kroków zmierzających do przejścia władzy ustawodawczej i wykonawczej w imieniu Jezusa Chrystusa przez konkretne podmioty polityczne, partie i organizacje. Chodzi o przygotowanie ogólnopolskiej akcji politycznej. Sama Rozalia Celak wzywa wyraźnie do prymatu wewnętrznej i duchowej Intronizacji nad zewnętrzną i polityczną: „Intronizacja wprawdzie musi być przeprowadzona w każdej duszy z osobna. Bez niej intronizacja wszelka inna byłaby bez znaczenia”.

Polityczna interpretacja Intronizacji Chrystusa Króla Polski zniekształca myśl Rozalii Celak i szkodzi jej procesowi beatyfikacyjnemu. Poza tym taka koncepcja Intronizacji Chrystusa nie wytrzymuje konfrontacji z jej biblijnym obrazem, przedstawionym wyżej w punkcie pierwszym i nie może uzyskać akceptacji Konferencji Episkopatu Polski.

Ad 5. Wszelka inicjatywa w sprawach kultu w Kościele należy do Hierarchii.

W tym przedmiocie od kilku wieków funkcjonuje – potwierdzona przez Sobór Watykański II – zasada, w świetle której prawo kierowania sprawami kultu należy wyłącznie do władzy kościelnej. Przysługuje ono Stolicy Apostolskiej oraz – zgodnie z normami prawa – biskupowi. Na mocy władzy udzielonej przez prawo, kierowanie sprawami kultu w ustalonych granicach należy także do różnych prawnie ustalonych konferencji biskupów, właściwych danemu terytorium. Nikomu innemu nie wolno na własną rękę niczego dodawać, ujmować lub zmieniać w dziedzinie kultu.

Problem stanowiący przedmiot naszej korespondencji leży w samym centrum kultu Kościoła, dlatego biskupi, pasterze miejscowego Ludu Bożego, z istoty swego posłannictwa muszą czuwać nad jego rozwiązaniem.

Sądzę, że odniosłem się wyczerpująco do merytorycznej warstwy listu Pana Profesora skierowanego do mnie. Nie komentuję natomiast jego formy. Taką zasadą kieruję się zawsze w korespondencji z każdym zainteresowanym podmiotem.

Szanowny Panie Profesorze, proszę przyjąć wyrazy należnego szacunku i oddania w Panu naszym Jezusie Chrystusie.



Marian Gołębiowski

+ Marian Gołębiowski
Arcybiskup Metropolita Wrocławski
Przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski
ds. społecznych aspektów Intronizacji Chrystusa Króla